

Wojciech Fijałkowski

Z DZIEJÓW SZPITALA ŚW. ALEKSANDRA I DOMU DOKTORA W WILANOWIE

Interesujące i dobrze udokumentowane studium dra Andrzeja Majdowskiego o fundacjach Potockich z Wilanowa¹ pomija całkowitym milczeniem dwie dość znaczące pod względem społecznym i kulturalnym fundacje wilanowskie: Szpital św. Aleksandra wraz z Domem Doktora i tzw. Dom Gościnny. O ile jednak ostatni z wymienionych obiektów, wzniesiony w połowie XIX stulecia przez Franciszka Marię Lanciego, nie przetrwał do naszych czasów, ulegając rozbiórce w latach władania Wilanowem przez rodzinę Branickich², o tyle budynek szpitala i Dom Doktora, projektowane przez Henryka Marconiego, zostały, mimo dramatycznych losów i wieloletnich zaniedbań konserwatorskich, szczęśliwie uratowane.

Kiedy w XIX wieku nastąpił znaczny rozwój Wilanowa i wzrost liczby jego mieszkańców, a istniejący dotąd przy folwarku lazaret, chociaż doczekał się powiększenia go przez Stanisława Kostkę Potockiego³, okazał się niewystarczający dla zaspokajania potrzeb miejscowej ludności, ówcześni właściciele Wilanowa – August i Aleksandra Potoccy, postanowili ufundować nowy szpital. W intencji fundatorów miał być on znacznie większy od dotychczasowego i dość okazały, a jego szata architektoniczna współgrająca harmonijnie z istniejącymi już, jak też nowo wznoszonymi budynkami zespołu pałacowo – ogrodowego Wilanowa.

Realizując swe postanowienie, Potoccy nadali nowej charytatywnej fundacji imię św. Aleksandra – patrona ich ojca i teścia.

Budynek szpitala wzniesiony został w latach 1845-1847 na miejscu przebudowanej i rozbudowanej oficyny ogrodniczej z XVIII wieku, którą wcześniej ojciec fundatorów szpitala, a syn Stanisława Kostki Potockiego – Aleksander zaadaptował „na dom mieszkalny, gdzie goście na lato do Wilanowa przybywający znajdowali pomieszczenie”⁴. Ten dom mieszkalny, podobnie, jak poprzedzająca go wcześniej oficyna ogrodnicza, zwrócony był elewacją frontową ku pałacowi i wraz z regularnym ogrodem kwaterowym od południa, tworzył jednolity układ kompozycyjny z oranżerią pałacową i rozległym ogrodem przypałacowym.

Sytuacja uległa zasadniczej zmianie, gdy ta dawna oficyna, zaadaptowana przez ojca Augusta Potockiego na dom gościnny, została przekształcona w szpital⁵. Henryk Marconi bowiem potraktował fasadę budynku jako elewację tylną, zaś dotychczasową elewację tylną uczynił fasadą wzbogaconą o starannie opracowany pod względem architektonicznym ryzalit środkowy z wejściem głównym i o dwa alkierzowe ryzality na jej krańcach, mieszczące wejścia boczne z klatkami prowadzącymi na piętro budynku. Długi, założony na planie prostokąta budynek nowego Szpitala

Wilanowskiego nakryty został wysokim czterospadowym dachem z ceramicznym pokryciem z karpiówki. Podobnie pokryty został pulpitowy dach niższej, parterowej części budynku od frontu, położonej między ryzalitem środkowym i narożnymi alkierzami. Wszystkie elewacje budynku otrzymały skromną dekorację architektoniczną, ograniczoną do prostych opasek okiennych elewacji frontowej i elewacji narożnych alkierzy oraz analogicznych opasek okien, pierwszego piętra elewacji południowej i wschodniej. Pewne wzbogacenie wyrazu architektonicznego budynku uzyskano przez zastosowanie toskańskich pilastrów na narożach korpusu głównego budynku i na narożach jego alkierzy. Zaprojektowany przez Marconiego Szpital Wilanowski przypominał w swym ogólnym charakterze znajdujący się w sąsiednim Czerniakowie szpital wzniesiony w XVII wieku przez Tylmana z Gameren z fundacji Stanisława Herakliusza Lubomirskiego⁶.

Najwięcej uwagi poświęcił Marconi, podobnie jak Tylman, ukształtowaniu ryzalitu środkowego, dla którego opracował odrębny projekt rysunkowy. Główne wejście do budynku zaakcentowane zostało kamiennym toskańskim portykiem z trójkątnym tympanonem, który w czasie realizacji budowy szpitala zwieńczony został narzutową kompozycją rzeźbiarską przedstawiającą Anioła Stróża prowadzącego dziecko. Ustawiono ją na kamiennym piedestale opatrzonym napisem:

ANIELE STRÓŻU
BŁOGOSŁAWIONY OD
DZIATWY CZCZONY
PROWADŹ JĄ DO
CHRYSTUSA PRZEZ
TEN DOM OCHRONY

Nad portykiem, na wysokości drugiej kondygnacji ryzalitu, umieszczono kamienną tablicę zwieńczoną narzutową tarczą herbową Potockich ze wstęgą opatrzoną dewizą Pilawitów: *SCUTUM OPPONEBAT SCUTIS*. Na tablicy wykuto łacińsko-polski tekst głoszący:

HOSPITIUM. S: ALEXANDRI.
HAC. IN. HONO=
REM FUNDATORUM GENITORIS.
UTINAM PRECES. AD. COELUM: FUNDATUR,
SINTQUE. PERPETUA. EJUS IN HOC
HEREDISTRIO. SOLO. MEMORIA.
UTINAM. PIA VOTA. ATQUE. GRATIANI=
MI. LACRIMA. NOMEN. EJUS. CELEBRANS.
AD. EUM. PENETRET. ET. MEMORIA.
EJUS. ERIT. PERENNIOR. QUAM.
CARMINA. SUPERRIS. MONUMENTIS. AURO.
MARMOREQUE. NITENTIA. INCISA.

to jest:

SZPITAL. S: ALEXANDRA.
W. TYM. DOMU. DANA. JEST. POMOC.
CIERPIĄCEJ. LUDZKOŚCI. W. IMIENIU. I. NA.
CZEŚĆ. ZGASŁEGO. OJCA. ZAŁOŻYCIELI.
OBY. MODŁY. DZIĘKCZYNNE. WZNOSIŁY.
SIĘ. KU. NIEBU. JAKO. CIĄGŁA. JEGO. NA.
TEJ. ZIEMI. DZIEDZICZNEJ. PAMIĄTKA.
OBY. BŁOGOSŁAWIEŃSTWO. OBY. ŁZA.
WDZIĘCZNOŚCI. CZCZĄCA. JEGO. IMIĘ.
DOSZŁA. DO. NIEGO. A. TRWALSZA. BĘ=
DZIE. JEGO. PAMIĘĆ. NIŻ. RYTE. NA.
PYSZNYCH. POMNIKACH. ZŁOTEM. I.
MARMUREM. JAŚNIEJĄCE. NAPISY.

Tablicę i wykonane po jej bokach półcyrklasto zamknięte portfenetry wkomponowane zostały w toskańską trójarkadę. Otwory portfenetrów zabezpieczono od dołu tralkową balustradą, stanowiącą dodatkowy efekt dekoracyjny elewacji ryzalitu. Sam ryzalit zwieńczony został trójkątnym tympanonem

z krzyżem na szczycie. Nie zrealizowano natomiast projektu Marconiego umieszczenia w środku tympanonu okrągłego zegara, ani też ustawienia na jego krańcach dwóch rzeźb uskrzydłonych aniołów symbolizujących łaskę i miłosierdzie Boże. Do ryzalitu dostawiono od strony wschodniej, wkomponowaną w połąć pulpitowego dachu, trójokienną dobudówkę z toskańskimi pilastrami.

Wnętrze szpitala rozwiązane zostało w części parterowej dwutraktowo, a korytarz biegnący przez całą długość budynku komunikował wszystkie pomieszczenia obu traktów. W trakcie południowym umieszczono sześć dużych sal dla chorych, w trakcie zaś północnym kuchnię, spiżarnię i łazienki. Pierwsze piętro przeznaczono w całości dla pacjentów. Dostęp do sal chorych rozwiązany był, podobnie jak na parterze, długim korytarzem, w którego północnej ścianie wbudowane były szafy apteczne z przeszklonymi drzwiami. Łączność między parterem a pierwszym piętrzem szpitala odbywała się głównie przez umieszczoną na osi ryzalitu środkowego szeroką klatkę schodową z kamiennymi stopniami, zabezpieczonymi żelaznymi policzkami oraz żelazną balustradą. W połowie wysokości klatki schodowej mieścił się schowek, użytkowany, jak utrzymuje miejscowa tradycja, jako kostnica.

Na pierwszym piętrze na wprost schodów urządzona została w ryzalicie środkowym kaplica szpitalna. Zgodnie z projektem Henryka Marconiego, wejście do niej ukształtowane zostało w formie trójarkady. Wewnątrz kaplicy centralne miejsce zajmował zaprojektowany przez Marconiego prosty drewniany ołtarz z przesłanym Aleksandrze Potockiej z Rzymu obrazem pędzla Jana Franciszka Drewaczyńskiego, przedstawiającym patrona chorych *Św. Józefa z Dzieciątkiem*

na ręku i tabernakulum z wizerunkiem głowy Chrystusa w cierniowej koronie *Ecce Homo*. Boczne ściany ozdobione zostały biegnącym górą fryzem z czternastoma kompozycjami malarskimi Mieczysława Romanowskiego *objawiającymi tajemnice różańcowe* i umieszczonymi nad nimi łacińskimi wersetami⁷. Obok kaplicy we wspomnianej wyżej dobudówce urządzona została zakrystia z bezpośrednim wejściem z korytarza.

Dnia 4 grudnia 1847 roku, pod przewodnictwem arcybiskupa warszawskiego, księdza Antoniego Melchiora Fijałkowskiego, nastąpiło uroczyste poświęcenie szpitala i oddanie go „*dla dobra cierpiącej ludzkości*”⁸. W dziesięć lat później urządzono tu również ochronkę „*dla dzieci mieszkających w dobrach*”, nad którą dozór sprawowała Wiktoria Rohr.

Działalność szpitala powierzono kilku siostram miłosierdzia, które pod kierunkiem przełożonej szpitala, siostry Pauliny Pomorskiej, *zajmowały się opieką nad chorymi, przyrządzaniem leków w aptece i administracją wewnętrzną szpitala*⁹.

Szpital działał nieprzerwanie do końca 1864 roku, a szczegółowe sprawozdania z jego czynności publikowane były systematycznie przez doktora Władysława Ściborowskiego na łamach „Tygodnika Lekarskiego” w latach 1859-1866. Kres dalszej działalności szpitala położyły władze carskiej Rosji, które w wyniku represji po Powstaniu Styczniowym 1863 roku dokonały zamknięcia i opieczętowania placówki. W związku z tą decyzją zaborców budynek zmienił swoje dotychczasowe przeznaczenie i przystosowany został na mieszkania dla oficjalistów pałacowych oraz na potrzeby gospodarcze. W 1867 roku sporządzony został przez Antoniego Matuszewskiego projekt adaptacji szpitala do nowych funkcji użytkowych, w wyniku czego wprowadzono szereg ścian dzia-

łowych na parterze budynku, a w części także i na pierwszym piętrze.

Równocześnie z budową szpitala powstał w pobliżu wiejskiej drogi (dziś ul. Biedronki) parterowy Dom Doktora z mieszkalnym poddaszem. Obok mieszkania lekarza mieścić się miała w nim także apteka i izba chorych. W murowanym Domu Doktora architekt nawiązał do tradycyjnych form rodzimej architektury polskiej, w szczególności zaś do lokalnej tradycji budowlanej, stosując m.in. charakterystyczny dla niej element frontowego, drewnianego ganku pośrodku fasady, zakończonego trójkątnym przyczółkiem, i pokrycie wysokiego, dwuspadowego dachu gontem. Zapewne dążność właścicieli Wilanowa do utrzymania rodzimego charakteru Domu Doktora i otoczenia szpitala spowodowała, że nie zaakceptowany został przez nich szkicowy projekt Marconiego, znacznego wzbogacenia wyglądu Domu Doktora przez wystawienie utrzymanej w duchu architektury włoskiej narożnej trójkondygnacyjnej wieży. Potoccy nie zaakceptowali również projektu długiego budynku wzdłuż drogi wiejskiej z bramą przelotową pośrodku, choć ten rodzaj architektury należał do tradycji polskiej sztuki budowlanej¹⁰.

Projekt Henryka Marconiego przewidywał również dokonanie odpowiednich zmian w otoczeniu szpitala poprzez likwidację położonej na wprost niego stajni i wzniesienie na jej miejscu zabudowań gospodarskich służących potrzebom szpitala. Zabudowa miała się składać z dwukondygnacyjnej budowli mieszczącej na osi części parterowej sieni z klatką schodową prowadzącą na mieszkalne półpiętro. Po bokach sieni miały być urządzone pralnia i magiel. W niższych parterowych aneksach od strony wschodniej i zachodniej zapla-

nowano drwalnię, skład i garbarnię. Wejście do środkowej części budynku akcentować miała drewniana ażurowa sionka.

Zabudowania gospodarcze projektowano połączyć od strony parku z budynkiem szpitala dekoracyjnym ażurowym ogrodzeniem w formie pergoli z obszerną altaną i wejściem otwartym ku ozdobnej studni położonej w centrum podwórza. Zarówno zabudowania gospodarcze, jak też urządzenia ogrodowe nie doczekały się jednak realizacji, a jak wskazuje plan Konstantego Schnagego z około 1857 roku, pozostawiono na dawnym miejscu stajnię i oborę. W programie urządzenia terenu szpitalnego Marconi przewidział także powstanie między szpitalem a Domem Doktora *ogrodu spacerowego dla rekonwalescentów*.

W latach międzywojennych, a także w okresie ostatniej wojny i okupacji niemieckiej, gdy Wilanów należał do rodziny Branickich, w salach pierwszego piętra szpitala kontynuowana była działalność ochronki dla miejscowych dzieci oraz prowadzona szkoła kroju i szycia dla dziewcząt i młodych niewiast. W budynku szpitala i Domu Doktora znalazło też mieszkanie wiele rodzin związanych bądź pracą, bądź działalnością społeczną z Wilanowem. O ile jednak zabudowania gospodarcze zostały całkowicie rozebrane, o tyle budynek szpitala i Dom Doktora przetrwały kataklizmy obu wojen światowych i w 1945 roku, wraz z upaństwowieniem całego Wilanowa, przeszły pod administrację najpierw AGRIL-u, później PGR-u, a następnie Rolniczego Zakładu Doświadczalnego SGGW w Warszawie.

Oba ocalałe budynki wraz z terenem do nich należącym przejęte zostały w 1960 roku przez Muzeum Narodowe w Warszawie w stanie

ogromnej dewastacji i wielkiego zagęszczenia lokatorskiego. Najbardziej rażącym elementem tej barbarzyńskiej dewastacji było zniszczenie w 1955 roku zabytkowej kaplicy szpitalnej i przero-bienie jej wnętrza na mieszkanie pra-cownika PGR. Całkowitej zmianie uległy wówczas okna elewacji frontowej ryzalitu środkowego, a zdemontowane elementy zabytkowe – ołtarz, obrazy, ławki i kropielnicę na szczęście uratowano, przenosząc je do miejscowego kościoła parafialnego. Jedynie fryz i gzyms obiegający wnętrze został bezpowrot-nie zbity i zatarty. W 1964 roku szpital i Dom Doktora odstąpiony został przez Muzeum Narodowe w Warszawie P.P. DESA z przeznaczeniem na pracownię konserwacji mebli artystycznych, salon wystawowy i magazyny ekspozycyjne. W związku z przejściem obu budynków przez DESE, opracowany został w 1967 roku w Pracowni Architektury P.P.PKZ projekt generalnego remontu i adaptacji dla współczesnych potrzeb użytkowych nowego gospodarza.

Gdy w początku lat osiemdzie-siątych okazało się, że DESA, po ponie-sieniu znacznych kosztów związanych z wykwaterowaniem kilkudziesięciu lokatorów do zakupionych na mieście mieszkań i opłaceniu dokumentacji pro-jektowej, nie jest już w stanie udźwignąć ciężaru generalnego remontu budynków, sprawą zainteresowało się Polskie Towarzystwo Lekarskie, występując z inicja-tywą wyremontowania obu budynków z przeznaczeniem ich na Muzeum Historii Medycyny, jakie posiada dzisiaj wiele cywilizowanych, nawet małych krajów Europy, np. Holandia. Znalazły-by tu swoje miejsce liczne przechowy-wane na strychach i poddaszach szpitali bezcenne zabytki polskiej medycyny, a wśród nich ufundowane przez Jana III dla szpitala bonifratrów w Warszawie

drewniane łoża ze sznurami do podcią-gania się pensjonariuszy tego znanego w XVII wieku zakładu psychiatrycznego, dziewiętnastowieczne łoża porodowe, czy też olbrzymia ilość szklanych i ce-ramicznych naczyń, które mogłyby być eksponowane w zachowanych jeszcze do niedawna w budynku szpitala szafach aptecznych.

Wobec braku jakiegokolwiek sta-nowiska ówczesnych władz administra-cyjnych i politycznych Towarzystwo ponowiło swoją prośbę w 1987 roku. Chociaż list do władz podpisało dwóch wybitnych przedstawicieli Towarzy-stwa, prof. Jerzy Woy-Woyciechowski i prof. Jacek Żochowski, a sprawę poparł dyrektor Muzeum Narodowego, prof. Stanisław Lorentz, nie doczekała się ona jakiegokolwiek reakcji ze strony adresatów – Prezydenta m.st. Warszawy i Ministra Kultury¹¹.

Świątliwość tradycji Szpitala Wi-lanowskiego, atrakcyjność miejsca i charakter samego budynku spowo-dowały w końcu lat osiemdziesiątych wzrost zainteresowania obiektem ze strony przedsiębiorstw handlu zagra-nicznego i osób prywatnych, w tym zwłaszcza jednego z polskich lekarzy in-ternistów, działającego przez lata poza granicami kraju, który zgromadzone środki finansowe gotów był zainwesto-wać w generalny remont zabytkowego szpitala z przeznaczeniem go na dziel-nicową przychodnię zdrowia. Swoje starania o pozyskanie Szpitala Wilan-owskiego ubiegający się uzasadniał tym, że: - szpital, jako bliski mu zabytek kultury narodowej, zostałby wy-remontowany z jego środków pry-watnych, co dałoby duże oszczęd-ności Ministerstwu Kultury i Sztuki - współczesna funkcja obiektu zabytko-wego byłaby zgodna z jego funkcją hi-storyczną

- przeznaczenie budynku na cele służby zdrowia zaspokajałoby potrzeby społeczne mieszkańców Wilanowa i okolic oraz pracowników Muzeum pałacowego.

Ponadto zainteresowany, jako przyszły zarządca obiektu, gotów był:

- zaangażować środki dewizowe na zakup niezbędnych materiałów do prac konserwatorskich

- uwzględnić dodatkowo w programie zagospodarowania budynku szpitala funkcje muzealne związane z ekspozycją zabytków medycyny.

Również i ta cenna inicjatywa społeczna i kulturalna nie znalazła zrozumienia ani u władz resortowych, ani też miejskich. Ostatecznie w wyniku dyskretnej sugestii ze strony Kierownictwa Muzeum Pałacu w Wilanowie, szpital, wraz ze związanym z nim terenem i Domem Doktora, uzyskał na cele charytatywne w 1985 roku od Prezydenta Warszawy Prymas Polski, który powierzył miejscowemu proboszczowi, ks. prałatowi Bogusławowi Bijakowi, przygotowanie całej posesji ze znajdującymi się na niej budynkami zabytkowymi do wykorzystania ich na hospicjum archidiecezji warszawskiej i ośrodek charytatywno-duszpasterski. W 1987 roku przygotowany został odpowiedni projekt architektoniczny, ujmujący poza remontem szpitala i Domu Doktora wzniesienie nowego obiektu kubaturowego, nawiązującego do niezrealizowanej w XIX wieku koncepcji Henryka Marconiego.

W 1989 roku, gdy dzięki niezwykłej sprawności organizacyjnej ks. Bijaka wszystko było już gotowe do rozpoczęcia prac rewaloryzacyjnych i adaptacyjnych Prymas Polski,

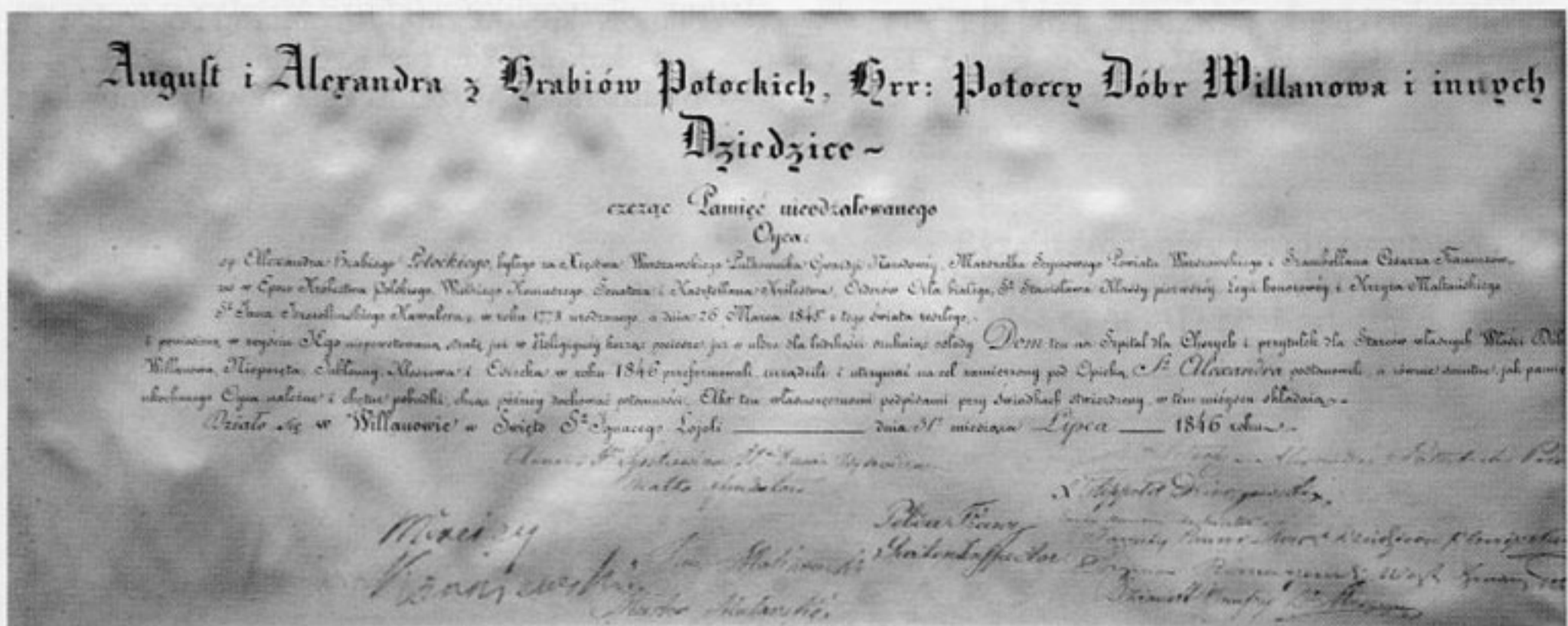
w wyniku uporczywych nacisków Anny Branickiej-Wolskiej, zrezygnował z dalszego użytkowania przez Kościół tej posesji i z realizacji planowanych tu działań charytatywno-duszpasterskich¹². W tej sytuacji władze dzielnicy Warszawa-Mokotów działające z upoważnienia prezydenta miasta, przekazały całą posesję spadkobiercom ostatnich posiadaczy Wilanowa, ci zaś, nie mając jakiegokolwiek zamiaru podjęcia trudu odbudowy przejętych zabytków, sprzedali je wkrótce właścicielom warszawskiej firmy „Eurodent”, którzy zamierzali uruchomić tu szpital stomatologiczny wraz z odpowiednim zapleczem pomocniczym. Opracowana przez Biuro Architektury i Urbanistyki Szweyca w Warszawie koncepcja programowo-przestrzenna założenia architektonicznego-ogrodowego „posesji szpitalnej” nie została jednak zrealizowana, a nowi właściciele wystawili ją na sprzedaż.

Dopiero po przeszło 10 latach, gdy szpital i Dom Doktora były niemalże ruiną, znalazł się poważny inwestor w osobie Tomasza Sieleckiego, który, w porozumieniu z władzami konserwatorskimi Warszawy i dyrekcją Muzeum Pałacu w Wilanowie, postanowił dokonać w latach 2003-2008 renowacji obu budynków, połączonej z ich adaptacją na *przyjazny dom rodzinny*. Odpowiednie projekty remontu i adaptacji budynków sporządził arch. Piotr Majewski, zaś aranżacji i wystroju wewnątrz dokonała Grażyna Prokofi.

Program rewaloryzacji „posesji szpitalnej” objął także stosowne ukształtowanie przestrzeni wokół budynków, co dokonane zostało w oparciu o projekty

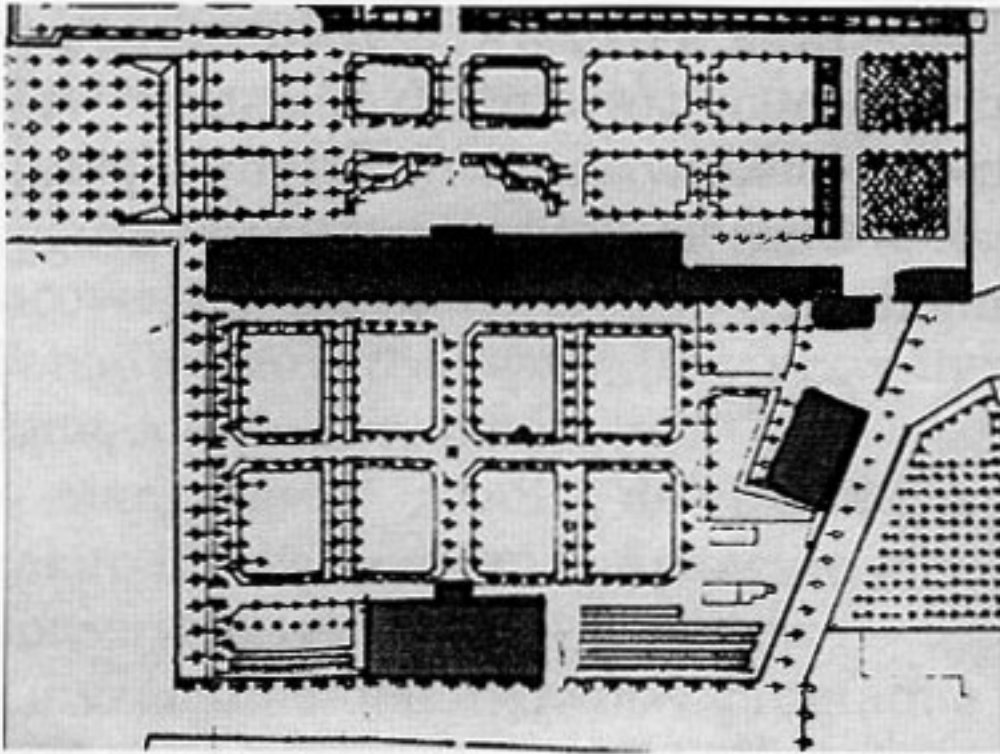
prof. Zbigniewa Myczkowskiego i arch. Jerzego Wowczuka. Choć oba zabytki zmieniły swe historyczne funkcje i charakter, a w konsekwencji uległy częściowej modernizacji, zostały jednak uratowane od grożącej im całkowitej zagłady, odzyskując jednocześnie swe utracone walory estetyczne.

Dnia 14 czerwca 2008 roku, po uroczystym „otwarciu” odrestaurowanych obiektów, zarówno dawny szpital, jak i Dom Doktora rozpoczęły drugą młodość.

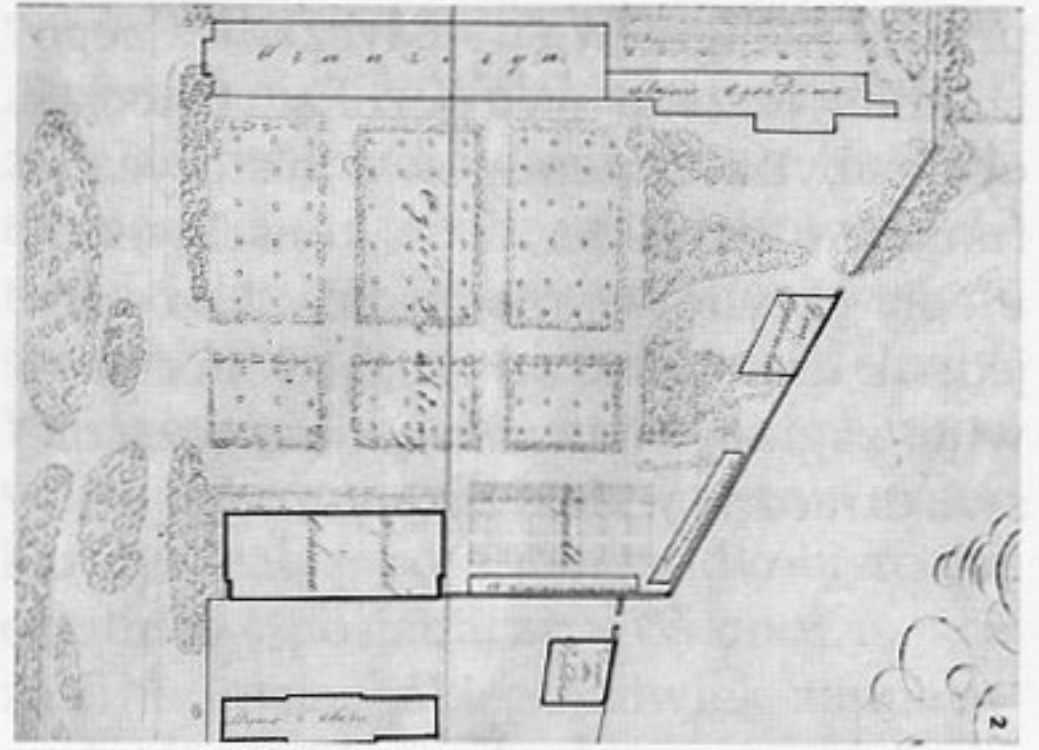


Akt Erekcyjny budowy Szpitala św. Aleksandra w Wilanowie z dnia 31 lipca 1846 roku, wł. Tomasza Sieleckiego

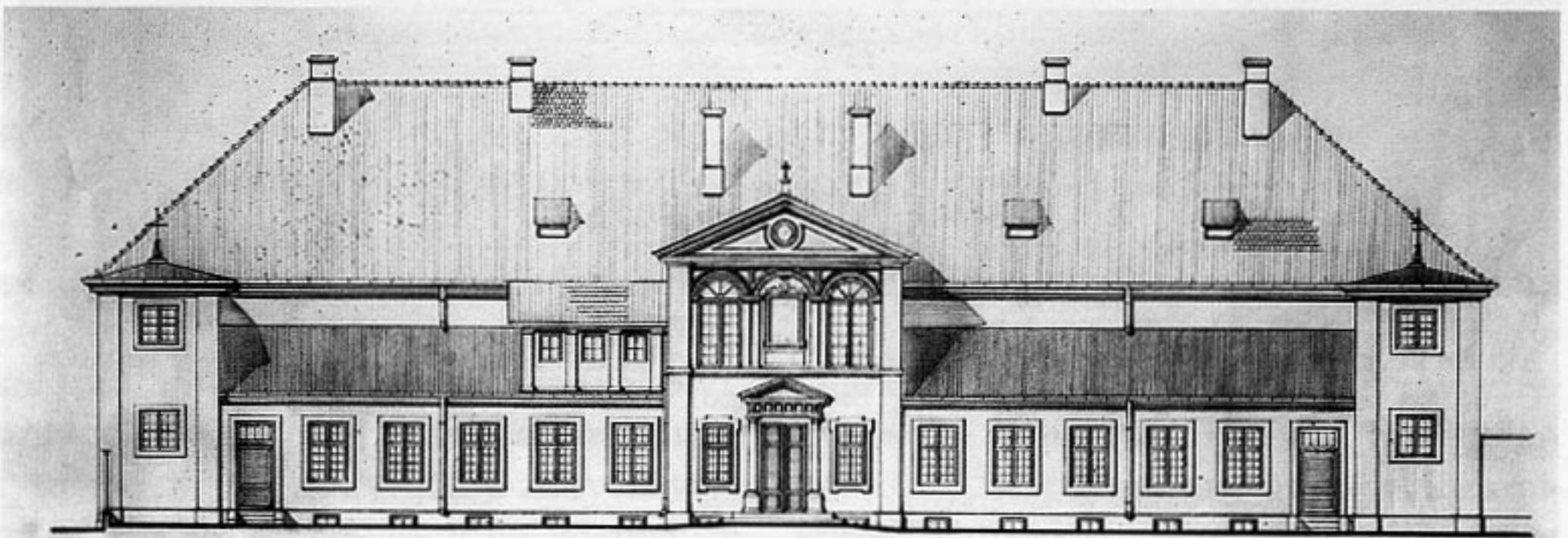
- 1 A. Majkowski, *Ze studiów nad fundacjami Potockich z Wilanowa*, Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Warszawa 1993. Autor omówił jedynie na s. 81-84 sprawę przebudowy i rozbudowy przez H. Marconiego kościoła św. Anny w Wilanowie.
- 2 Po raz ostatni budynek Domu Gościnnego występuje na planie m. st. Warszawy i okolic z lipca 1931 roku. Kopia w zbiorach Działu Dokumentacji Muzeum Pałacu w Wilanowie.
- 3 W. Fijałkowski, *Działalność Stanisława Kostki Potockiego w Wilanowie*, BHS 4, 1972. s. 147, il. 26.
- 4 Informację tę zawdzięczam uprzejmości mgr I. Malinowskiej.
- 5 W. Fijałkowski, *Szpital i Dom Doktora (Studium historyczno-konserwatorskie)*, mps PKZ Warszawa 1967.
- 6 Vide S. Mossakowski, *Tylny z Gamaru, architekt polskiego baroku*, Wrocław... 1973, s. 188-198, il. 178.
- 7 B. Gawin, *Szpital w Wilanowie*, „Stolica” 4, 1978.
- 8 W. Ściborowski, *Przegląd czynności Szpitala św. Aleksandra w Wilanowie w roku 1859*, „Tygodnik Lekarski” 15, 1860, s. 129.
- 9 AGAD AGWil, Akta Szpitala św. Aleksandra w Wilanowie. Wykazy, rachunki 1847-1864 (plik różnych kart).
- 10 Np. m.in. niezachowana już do dzisiaj brama wjazdowa do dworu w Paplinie - vide A. Brückner, *Encyklopedia Staropolska*, Warszawa 1939, s. 118.
- 11 Kopia listu w posiadaniu autora.
- 12 Notatka jw.



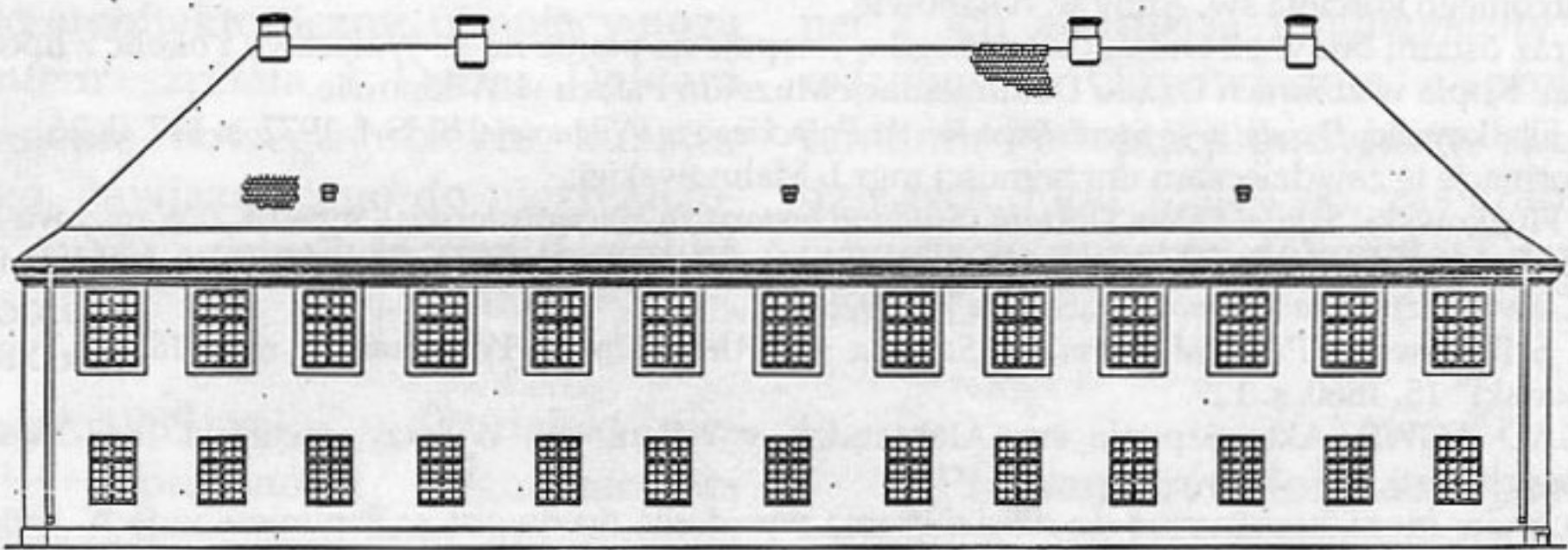
Fragment „Planty generalnej Pałacu
Willanowskiego z ogrodem” z około 1790 r.,
przerys W. Wąsowicza. AGAD Zb. Kart. t. 475-24



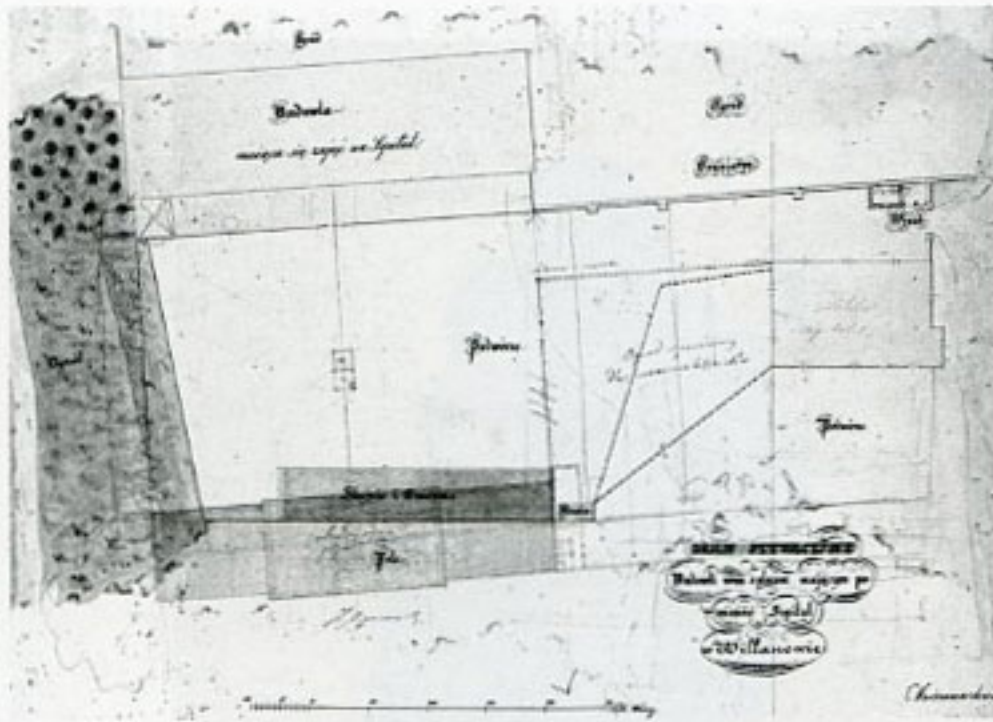
Fragment „Planu Sytuacyjnego Pałacu
Willanowskiego z zabudowaniami i ogrodem”
z około 1857 r., rys. K. Schnage. Dział
Dokumentacji Muzeum Pałacu w Wilanowie



Fasada budynku Szpitala Wilanowskiego. Rekonstrukcja stanu z XIX wieku, rys. J. Cydzik, 1972 r.
Dział Dokumentacji Muzeum Pałacu w Wilanowie, fot. B. Seredyńska



Elewacja ogrodowa budynku Szpitala Wilanowskiego, rys. inwentaryzacyjny
z około 1992 r., ze zb. autora

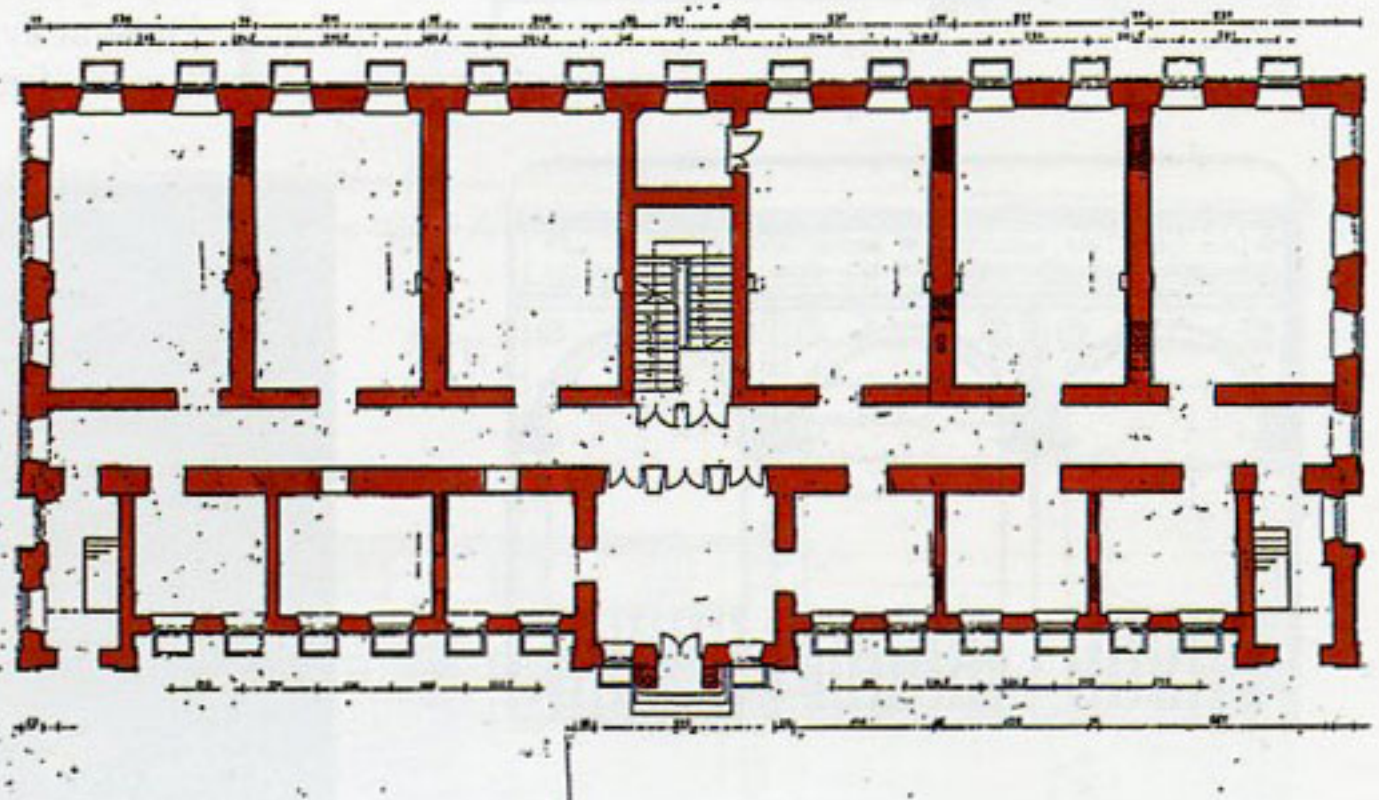


„Plan Sytuacyjny Budowli wraz z placem mającym pomieścić Szpital w Wilanowie” z około 1846 r., AGAD Zb. Kart. t. 576

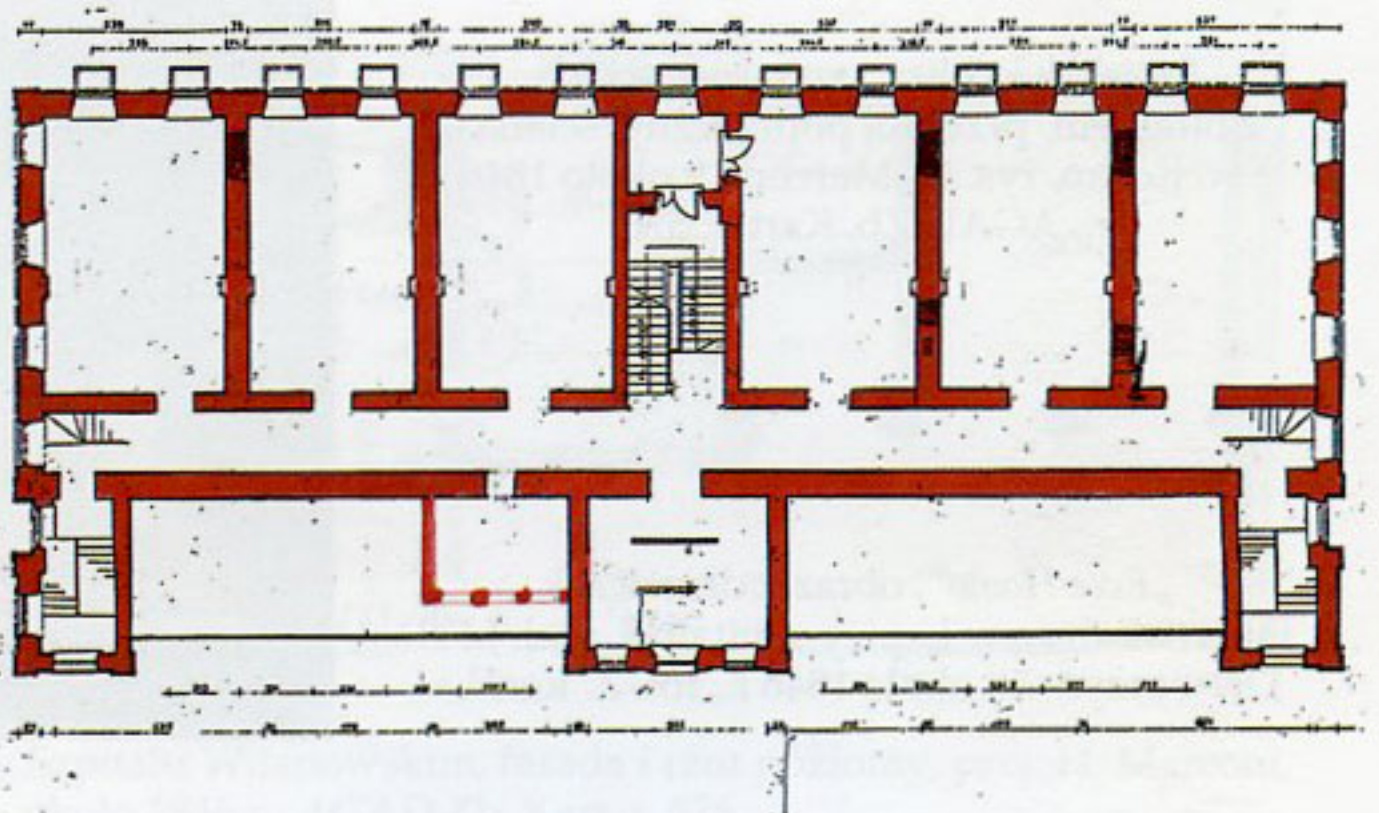


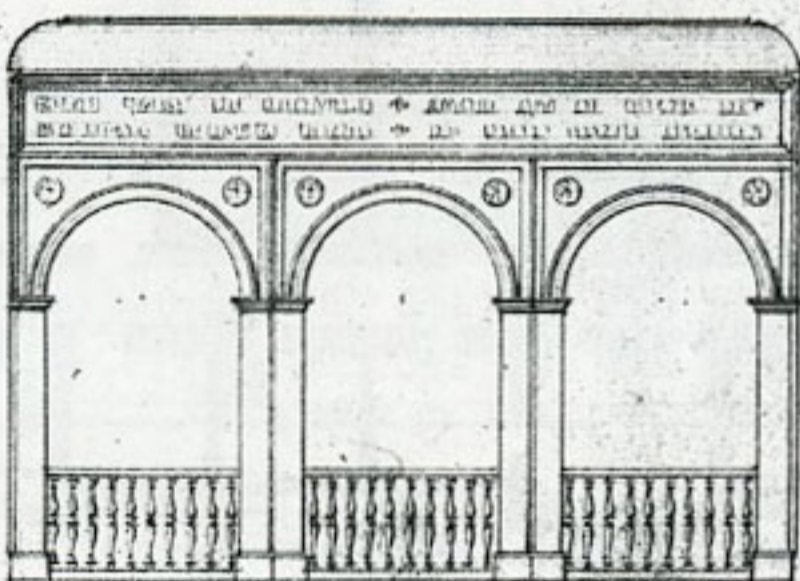
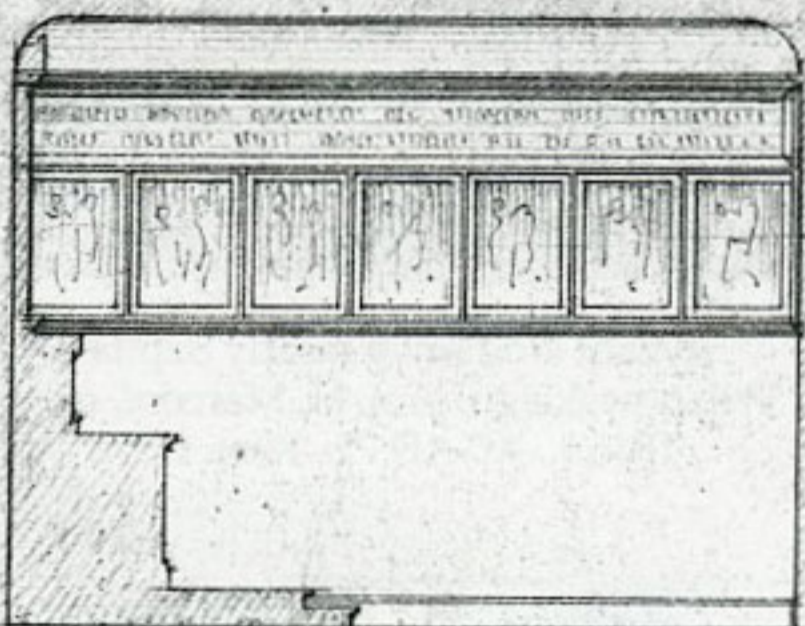
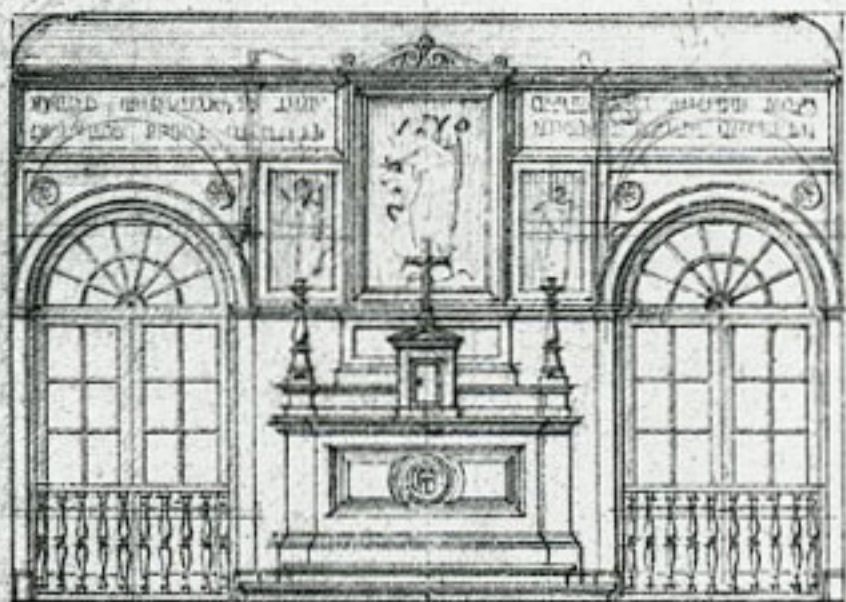
Ryzalit środkowy fasady Szpitala Wilanowskiego, proj. H. Marconi, około 1846 r., AGAD Zb. Kart. t. 576

Rzut poziomy parteru budynku Szpitala Wilanowskiego z około 1992 r., ze zb. autora



Rzut poziomy pierwszego piętra budynku Szpitala Wilanowskiego z około 1992 r., ze zb. autora



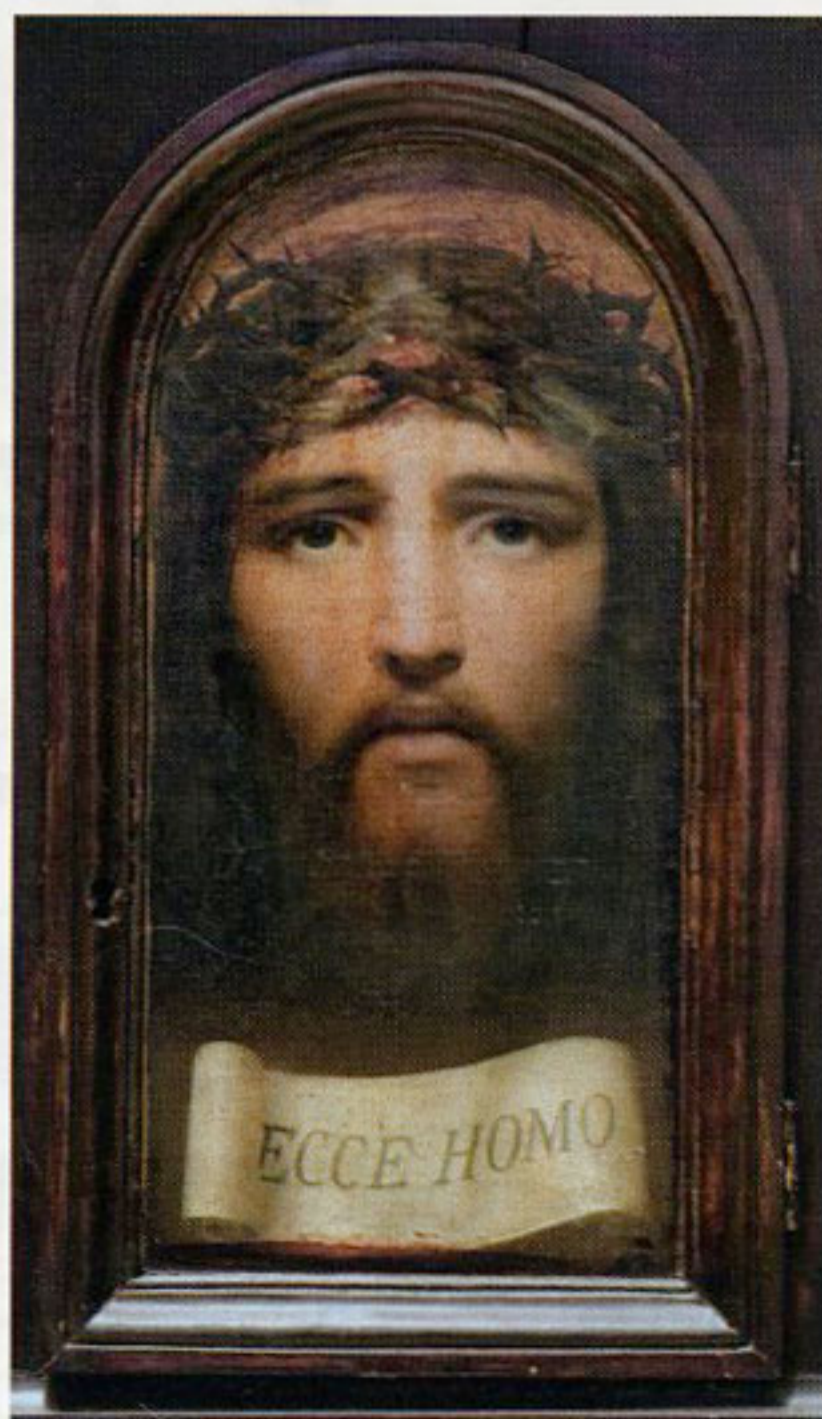


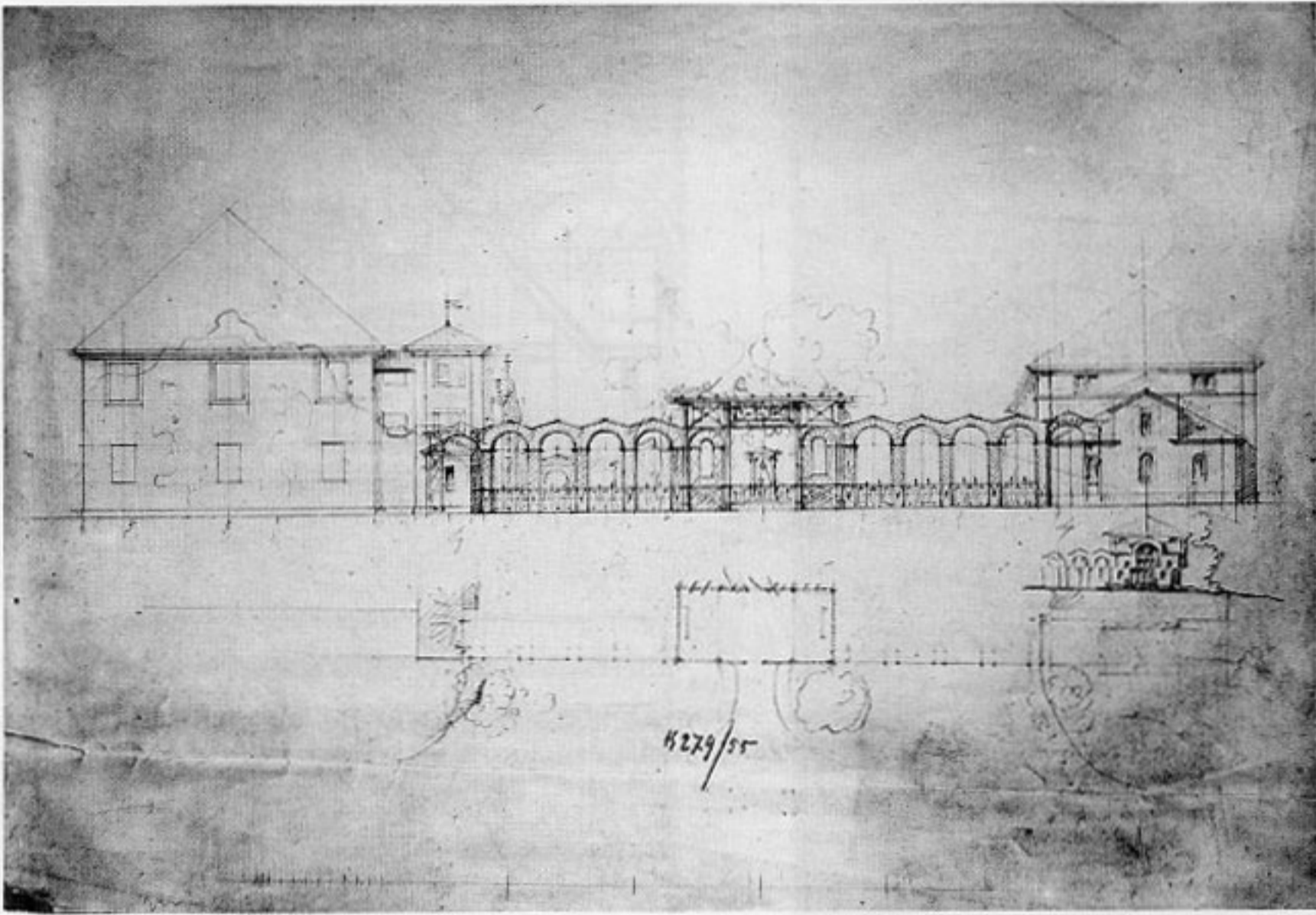
Projekty kaplicy szpitalnej: ściana z ołtarzem, przekrój poprzeczny, ściana z wejściem, rys. H. Marconi, z około 1846 r., AGAD Zb. Kart. t. 576

„*Ecce Homo*”, obraz z drzwiczek tabernakulum w kaplicy szpitalnej, mal. J.Fr. Drewaczyński, około 1846 r., fot. Z. Reszka

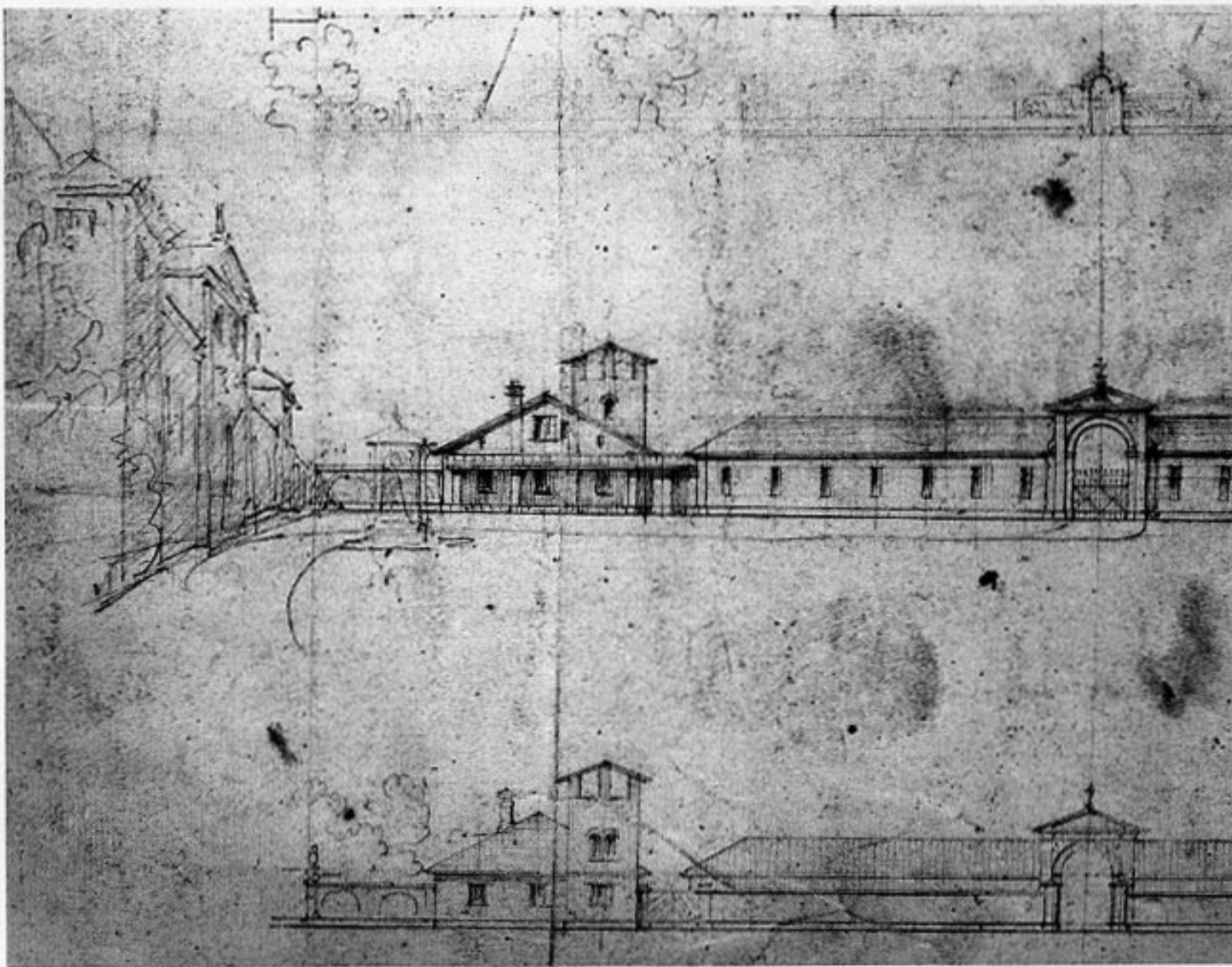


Św. Józef z Dzieciątkiem, mal. J.Fr. Drewaczyński, około 1846 r., fot. Z. Reszka





Widok frontalny pergoli między szpitalem a budynkiem gospodarczym, proj. H. Marconi, przed 1850 r., AGAD Zb. Kart. t. 576



Widok Domu Ogrodnika i bramy wjazdowej od strony podwórza, proj. H. Marconi, przed 1850 r., AGAD Zb. Kart. t. 576¹